

Dominik Flisiak (Kielce)

Działalność funkcjonariuszy policji granatowej w relacjach związanych z Żydowskim Związkiem Wojskowym

Celem artykułu jest zaprezentowanie zagadnienia związanego z obecnością funkcjonariuszy Polskiej Policji Generalnego Gubernatorstwa¹ w relacjach członków Żydowskiego Związku Wojskowego (ŻZW). ŻZW w swoich szeregach skupiał głównie prawicowych syjonistów i wraz z Żydowską Organizacją Bojową (ŻOB) współtworzył żydowski ruch oporu w getcie warszawskim². W związku z tym, że historia ŻZW budzi wśród historyków kontrowersje³, w pracy zaprezentowane m.in., zostaną ideologiczne korzenie tej organizacji oraz podstawowe informacje dotyczące jej aktywności w getcie warszawskim. Wykorzystane w artykule relacje powstawały od 1943 do 1963 r. zarówno w języku angielskim jak i polskim.

Początek funkcjonowania Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa związany jest z obwieszczeniem z dnia 30 października 1939 r. dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie Friedricha Wilhelma Krügera, w której nakazywał oficerom policji, którzy w momencie wybuchu II wojny światowej pełnili służbę zgłosić się do 19 listopada do policji niemieckiej⁴. Z kolei Hans Frank w rozporządzeniu z 17 grudnia 1939 r. powołał do życia Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa (Polnische Polizei im Generalgouvernement). Była ona pod bezpośrednim zwierzchnictwem niemieckiej Policji Porządkowej (*Ordnungspolizei*) i pod zarządkiem starostw powiatowych/ miejskich⁵. Działal-

¹ Czyli, Polnische Polizei im Generalgouvernement.

² Kwestia ewentualnego udziału niektórych religijnych Żydów pod dowództwem rabina Menachema Ziemby, jako trzeciej organizacji w powstaniu z kwietnia 1943 r. jest bardzo słabo poznana. Jest to związane z nielicznymi świadectwami głównie autorstwa Hillela Seidmana. Patrz m.in.: A. Ciałowicz, *Hilel Seidman i jego „Pamiętnik z warszawskiego getta”* [w:] *Opór i walka z faszyzmem w latach 1939- 1943*, tom 3, pod. red., Janusza Roszkowskiego, Warszawa 2011, s. 362-368; tenże, *Matys Wiener i „Matysowcy”. Bojówki „oporu duchowego” chasydzkiej młodzieży*, ?Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie” wiosna 2011, nr 1 (62), s. 38-41 oraz S. Huberbard, *Kiddush Hashem: Jewish Religious and Cultural Life in Poland During Holocaust*, Nowy Jork 1987.

³ Patrz i porównaj: D. Libionka, *Apokryfy z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego i ich autorzy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 165-192; P. Szapiro, *Konspiracja Prowokacja Inspiracja! Uwagi o książce Mariana Apfelbauma o Żydowskim Związku Wojskowym*, „Teksty drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja. Dwumiesięcznik Instytutu Badań Literackich PAN” 2003, nr 4, s. 204-211; D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze: wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, s. 66- 192 oraz tenże, *Pomnik Apfelbauma, czyli kłótwa „majora” Iwańskiego. Prawdziwa i nieprawdziwa historia Żydowskiego Związku Wojskowego*, „Więź” 2007, nr 4 (582), s. 100-111.

⁴ S. Piątkowski, *Między obowiązkiem a kolaboracją. Policja granatowa w dystryctwie radowskim w latach 1939- 1945* [w:] *Z dziejów policji polskiej w latach 1919- 1945*, pod. red., Edyty Majcher-Ociesy, Kielce 2010, s. 165.

⁵ A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939- 1945*, Warszawa 1990, s. 62.

ła na podstawie przepisów prawnych pochodzących z międzywojennej Polski⁶. Polskich policjantów ze względu na kolor umundurowania określano mianem granatowych⁷. Poważną część stanowili funkcjonariusze służący w czasach II Rzeczypospolitej Polskiej; byli także tacy, którzy wstąpili dobrowolnie.

Funkcjonariusze Policji Polskiej „granatowej” byli zobowiązani do przestrzegania niemieckich rozporządzeń, które dotyczyły przedstawicieli społeczności żydowskiej. Uczestniczyli w izolowaniu terenów gett od terenów „aryjskich”, sprawdzali czy Żydzi mają specjalne przepustki uprawniające ich do poruszania się poza wyznaczonym terenem⁸. W żydowskich źródłach istnieje negatywny obraz tej formacji, której członkowie nie tylko wypełniali niemieckie rozkazy, ale też brali udział w poszukiwaniach ukrywających się Żydów, m.in. w Łukowie i Częstochowie⁹. Nie bez znaczenia był fakt, że niektórzy policjanci próbowali osiągnąć korzyści materialne kosztem Żydów. Polegało to m.in. na kooperacji z szmalcownikami¹⁰. Wartym zaznaczenia jest fakt, że wśród polskich policjantów byli także tacy, jak np. Jan Kubicki czy Zygmunt Okuń, którzy współpracując z Radą Pomocy Żydom udzielali przedstawicielem tej społeczności schronienia¹¹.

Członkowie ŻZW politycznie byli związani z syjonizmem – rewizjonistycznym, najbardziej pravicowym odłamem syjonizmu. Jego twórcą był urodzony w Odessie Włodzimierz Zeew Żabotyński (1880-1940)¹². Współpracował on z Teodorem Herzlem, którego darzył ogromnym szacunkiem¹³. Po 1918 r. Żabotyński będąc już znaczącym politykiem Światowej Organizacji Syjonistycznej (ŚOS) sprzeciwiał się polityce Wielkiej Brytanii. Uważał, bowiem, że władze w Londynie nie wywiązywały się z obietnic zawartych w Deklaracji Balfoura, które dotyczyły powołania żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie¹⁴. W pierwszych latach 20. XX w. Żabotyński wraz z swoimi sprzymierzeńcami współpracował wraz z zwolennikami Meira Grossmana tzw., syjonistami-aktywistami. Od 1925 r. obydwie grupy działały pod nazwą syjonistów-rewizjonistów. Frakcja ta do 1935 r. działała w ramach dalej ŚOS i była najbardziej pravicową frakcją wśród syjonistów¹⁵. W latach 1935-1946 większość zwolenników Żabotyńskiego działała w ramach

⁶ Tamże, s. 13.

⁷ S. Piątkowski, dz. cyt., s. 163

⁸ A. Hempel, dz. cyt., s. 170.

⁹ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. Artur Eisenbach, Warszawa 1988, s. 102-103.

¹⁰ Tamże, s. 95.

¹¹ A. Hempel, dz. cyt., s. 268.

¹² D. K. Heller, *Między obroną a atakiem: syjoniści-rewizjoniści wobec przemocy antyżydowskiej w Polsce w latach trzydziestych*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2016, nr 2 (258), s. 408.

¹³ *Hechawer. Księga zbiorowa*, sierpień, Warszawa 1918, s. 12-13.

¹⁴ W. Laqueur, *A history of Zionism*, Londyn 1972, s. 345.

¹⁵ O ideologii tego ruchu patrz: D. K. Heller, *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the rise of right-wing zionist*, Princeton University Press 2017; M. Wójcicki, *Zagadnienie narodu w myśli politycznej rewizjonizmu syjonistycznego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 1 (221), s. 18-32; W. Żabotyński, *Rewizjonizm (jego cele i drogi)*, Warszawa 1927 oraz tenże, *Ideologia Betaru*, Lwów 1934.

utworzonej przez nich Nowej Organizacji Syjonistycznej. Na początku drugiej połowy lat czterdziestych XX w. powrócili do ŚOS-u¹⁶.

Wybuch II wojny światowej i klęska Polski w starciu z siłami Niemiec, Rosji sowieckiej oraz sprzymierzonej z III Rzeszą Słowacji spowodowały, że większość struktur syjonistyczno – rewizjonistycznych w Polsce uległa dezintegracji¹⁷.

Syjonści-rewizjoniści będący w utworzonym dnia 2 października 1940 r.¹⁸ przez niemieckich okupantów getcie warszawskim do drugiej połowy 1942 r. w warunkach konspiracyjnych odtwarzali struktury organizacji. Świadczy o tym podziemna działalność wydawnicza, która koncentrowała się m.in. na upamiętnianiu kolejnych rocznic śmierci Żabotyńskiego¹⁹ i podkreśleniu konieczności podjęcia przez Żydów walki z niemieckimi zbrodniarzami²⁰. Na początku lipca 1942 r. syjonści – rewizjoniści w synagodze na Tłomackiem zorganizowali spotkanie, które miało upamiętnić ich zmarłego wodza²¹.

W drugiej połowie 1942 r. w getcie warszawskim powstały dwie organizacje zbrojne: ŻOB oraz ŻZW. Pierwsza z nich skupiała centrowych i lewicowych syjonistów, członków Bundu oraz komunistów. ŻOB współpracował z Armią Krajową (AK) oraz Polską Partią Robotniczą²². ŻZW skupiał zwolenników Żabotyńskiego i grupę komunistów pod dowództwem Ryszarda Walewskiego (1902-1971²³) oraz szmuglerów, którym przewodził Pinia Finkiel. Wśród osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie ŻZW byli m.in.: Dawid Wdowiński, Paweł Frenkiel, Leon Rodal, i Michał Strykowski²⁴. Głównym miejscem funkcjonowania tej organizacji był plac Muranowski. Najprawdopodobniej w drugiej połowie 1942 r. jego bojownicy wykopali tunel pod ulicą Muranowską²⁵, który łączył się z piwnicą budynku po „aryjskiej” stronie (Muranowska 6). Członkowie tej organizacji współpracowali głównie z dowodzoną przez Cezarego Szemley’a centrolewicową Polską Ludową Akcją Niepodległości (PLAN)²⁶. Pewną pomoc udzielała im Eugenia Ba-

¹⁶ J. Zineman, *Historia sjonizmu. Od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, Warszawa 1946, s. 345.

¹⁷ M. Arens, *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, przeł. Michał Sobelman, Joanna Stocker-Sobelman, Kraków-Budapeszt 2011, s. 39.

¹⁸ B. Mark, *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1959, s. 48.

¹⁹ *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945. Studia i materiały*, pod red. Andrzeja Żbikowskiego, Warszawa 2006, s. 145.

²⁰ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 308.

²¹ D. Wdowiński, *And we are not saved*, New York 1963, s. 58- 59.

²² O historii i działalności ŻOB-u patrz m.in., I. Cukierman, *Nadmiar pamięci, siedem owych lat. Wspomnienia 1939-1946*, Warszawa 2000; M. Edelman, *Getto walczy. Udział Bundu w obronie getta warszawskiego*, Warszawa 1983.

²³ A. Grabski, *Czy Polacy walczyli w powstaniu w getcie? Rzecz o polskich sojusznikach Żydowskiego Związku Wojskowego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 4 (224), s. 423. Patrz: Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiwie (AIŻ), K 7 b - 1/ 4, *Z.Z.W. Warsaw Ghetto, Walewski Ryszard, Testimonies, Articles*, 1949- 1971.

²⁴ P. Friedman, *Martyrs and Fighters. The Epic of the Warsaw Ghetto*, New York 1954, s. 204.

²⁵ A. Grabski, dz. cyt., s. 431.

²⁶ A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek Wojskowy i polscy konspiratorzy*. RE-LACJA PINII BESZTIMITA, „Studia Judaica” 2011, nr 1 (27), s. 184-185. O działalności Szemley’a i jego podwładnych patrz: AIŻ, K 7 b - 1/ 24, *Z.Z.W. Warsaw Ghetto, Catling-Smalei Cezary (Janos) - Testimony, Chapters from Diary, Letter*, 1963- 1967; J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa z Gestapo. Wspomnienia o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN)*, Warszawa 1969; W. Lada, *Bandydzi z Armii Krajowej. Ile jest z prawdy w czarnej legendzie polskiego podziemia?*, Kraków 2018, 105- 120 oraz A. Rutkowski, *Sprawa Kotta w środowisku żydowskim w Warszawie (Styczeń 1940 r.)*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1967, Nr 2 (62), s. 63- 75.

nach²⁷ oraz półswiatek, który funkcjonował przy ulicy Wolskiej tzw. placu Wenecja. Ich szefem był Roman Kowalski²⁸.

Dnia 19 kwietnia 1943 r. w getcie warszawskim wybuchło powstanie. Wszystkie wcześniej wymienione organizacje wzięły w nim udział. Zakończyło się ono 16 maja 1943 r. wysadzeniem przez Niemców Wielkiej Synagogi przy ulicy Tłomackie²⁹. W trakcie walk na placu Muranowskim, który był miejscem oporu bojowników ŻZW, sympatycy Żabotyńskiego wywiesili dwie flagi: białą – czerwoną oraz białą – niebieską³⁰. Jest to symbol powstania Żydów w getcie warszawskim³¹. W walkach po stronie niemieckiej wzięły udział m.in.: formacje wojskowe Waffen SS, Wehrmachtu, oraz oddziały Litwinów, Łoty-szy i Ukraińców kolaborujących z hitlerowcami³². Dodatkowo w pilnowaniu muru okalającego getto wzięło udział 363 funkcjonariuszy policji polskiej i 4 oficerów. Warto podkreślić, że obszar getta podlegał IV Komisarjatowi Policji Polskiej³³. Pierwszego dnia walk siłami niemieckimi dowodził dowódca SS i policji w Warszawie SS-Oberführer pułkownik policji Ferdinand von Sammern-Frankenegg³⁴. 19 kwietnia 1943 r. w wyniku strat zadanych Niemcom przez powstańców żydowskich zastąpiony został przez SS Brigadeführera i generała majora policji Jurgena Stroopa.

W relacjach powstałych w kręgach żydowskich członkowie Policji Polskiej „granatowej” są przedstawiani, jako osoby, które współpracują z hitlerowcami. Pinchas Besztimt będąc prostym żołnierzem ŻZW napisał swoją relację w czerwcu 1943 r. Po raz pierwszy wspominał o policji, w sytuacji, kiedy jej funkcjonariusze w godzinach rannych w pierwszym dniu powstania obsadzili teren wokół muru, który oddzielał getto o reszty miasta³⁵. Następnie Besztimt przedstawił walkę swojego oddziału dowodzonego przez Pawła Frenkla w okresie od 19-22 kwietnia. Dnia 25 kwietnia dotarł on wraz z 43 towarzyszami broni do podwarszawskiej miejscowości Michalin³⁶. Tam znajdował się w dom, w który mieli przeczekać do wstąpienia do polskiej partyzantki³⁷. W piątek 30 kwietnia w trakcie wydawania obiadów jego oddział miał zostać ostrzelany przez polskich policjantów i jeden członek ŻZW został ranny. Po tym nastąpiła dalsza część walk: *Wychylamy się przez*

²⁷ Patrz: AIŻ, K 7 b - 1/ 1, *Z.Z.W. Warsaw Ghetto, Leon Rodal, Personal Details, Postcards, Testimonies, 1940- 1968*,

²⁸ D. Klin, *Wenecja*, „Kultura. Szkice. Opowiadania. Sprawozdania” 1967, nr 7/ 237- 8/ 238, s. 65.

²⁹ K. Moczarski, *Rozmowy z katem*, Warszawa 2002, s. 243.

³⁰ M. Arens, dz. cyt., s. 166.

³¹ Widok sztandarów pojawił się m.in., w filmie z 1948 r. Aleksandra Forda pt. *Ulica Graniczna* i na znaczku poczty izraelskiej w 2013 r.

³² J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2009, s. 29.

³³ E. Ringelblum, dz. cyt., s. 61.

³⁴ B. Mark, dz. cyt., s. 231.

³⁵ A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek...*, s. 190.

³⁶ A. Grupańska, B. Choroszewski, *Sprawa michalińska. Opowieść o jednym epizodzie z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego*, „Teksty drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2003, nr 5, s. 172-173.

³⁷ A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek Wojskowy – historia przywrócona*, Warszawa 2008, s. 67.

drzwi, ale polska policja zaczyna strzelaninę. Uciekamy więc przez tylne okno, padamy od razu na ziemię i dajemy salwę w kierunku policjantów, poczym uciekamy³⁸.

Można przypuszczać, że wyżej przedstawiona walka zaistniała w skutek braku jakiegokolwiek pomocy z strony członków PLAN-u. Warty podkreślenia jest fakt, że atak funkcjonariuszy Policji Polskiej „granatowej” na tę grupę Żydów w Michalinie został potwierdzony w „raporcie Karola”³⁹. Dokument ten powstał pod koniec pierwszej połowy 1943 r.⁴⁰. Jego autorem był Antoni Janiszewski ps. „Karol”, który w trakcie powstania w getcie zajmował się wywiadem i podlegał Alfredowi Klausalowi ps., „Baranowi”. Był szefem Oddziału II Obszaru Warszawskiego AK. Janiszewski zginął z rąk członków Kedywu w drugiej połowie lutego 1944 r., ponieważ był podejrzewany o współpracę z Niemcami.

Po tym wydarzeniu oddział Besztimta w trakcie próby przeprawy się przez rzekę Młądz stoczył przegraną walkę z niemiecką żandarmerią i stracił 12 osób. Podjęto wówczas decyzję o powrocie w małych grupkach do Warszawy. Ostatecznie udało się to 29 powstańcom⁴¹. Część z nich ukryła się w bunkrze usytuowanym przy ulicy Grzybowskiej 13, która znajdowała się poza terenem getta W opisie Besztimta w Warszawie szmalcownicy oraz policjanci czekali aby wydać Niemcom Żydów⁴². Jeden z funkcjonariuszy zatrzymał członka ŻZW przy ulicy Wolskiej. Ten zaofiarował mu 1000 zł. za oswobodzenie. Policjant nie zgodził się: *Kolega wciągnął go do bramy – i tam mu dał... cztery strzały. Podobno, że arcypies jeszcze żyje*⁴³. Można przypuszczać, że taka działalność funkcjonariuszy polskiej policji była związana z zarządzeniem Niemców, w którym pozwolono funkcjonariuszowi zatrzymać 1/3 gotówki, którą miał przy sobie aresztowany Żyd. W opinii Jürgena Stroopa pomysł ten przyniósł pomyślne dla Niemców efekty⁴⁴.

Po upadku powstania w getcie Besztimt ukrywał się u Dawida Klina, sympatyka Bundu. Spotkał tam Icchaka Cukiermana „Antka”, który był jednym z szefów ŻOB – u i poprosił o napisanie relacji dotyczącej walk w getcie⁴⁵. Besztimt współpracował z przedstawicielami polskiego podziemia działających w Polskiej Partii Socjalistycznej⁴⁶. Miał uczestniczyć w zakupach broni, która pochodziła od niemieckich żołnierzy znajdujących się w Otwocku⁴⁷. Zginął na początku Powstania Warszawskiego⁴⁸.

³⁸ Cyt. za: A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek...*, s. 192.

³⁹ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 518.

⁴⁰ Tamże, s. 35.

⁴¹ A. Grupańska Anka, B. Choroszewski, dz. cyt., s. 173.

⁴² A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek...*, s. 192.

⁴³ Cyt. za tamże, s. 193.

⁴⁴ J. Stroop, dz. cyt., s. 40.

⁴⁵ I. Cukierman „Antek”, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939- 1946*, Warszawa 2009, s. 294.

⁴⁶ B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstającej Warszawie*, Warszawa 2009, s. 99.

⁴⁷ D. Klin, dz. cyt., s. 68.

⁴⁸ Tamże, s. 69.

Adam Halperin (1918-2000?) tak jak Besztim był zwykłym żołnierzem ŻZW. Nie jest znana jego działalność sprzed wybuchu II wojny światowej⁴⁹. Po klęsce powstania w getcie trafił do hitlerowskiej niewoli, z której uciekł. Następnie dotarł na Lubelszczyznę, gdzie dołączył do jednego z komunistycznych oddziałów partyzanckich. Po wyzwoleniu Lublina przez oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zapisał się do Polskiej Partii Robotniczej oraz wstąpił w szeregi Milicji Obywatelskiej⁵⁰. W maju 1945 r. nielegalnie wyjechał z kraju. W 1946 r. będąc w Palestynie spisał swoją relację⁵¹. Została ona wydana w formie broszury pt. „Prawda o powstaniu w getcie warszawskim” przez jedno z wydawnictw Betaru⁵². Jedyna informacja związana z funkcjonariuszami Policji Polskiej „granatowej” dotyczy wydarzeń z pierwszych dni maja 1943. W tym czasie część członków ŻZW przebywała w bunkrze przy ulicy Grzybowskiej 13⁵³. Bojownicy postanowili umożliwić innym powstańcom w miarę bezpieczne przejście z terenu walk do bunkra. Akcją dowodził Leon Rodal, który miał do dyspozycji 7 podwładnych. Dnia 5 maja pierwszy zespół bez przeszkód opuścił getto. W dniu następnym podczas relokacji następnej grupy, powstańcy zostali zaatakowani przez niemieckich żołnierzy i polskich policjantów⁵⁴. W wyniku walki zginął Rodal i większość jego podkomendnych. Halperin podkreślił, że woleli zginąć z bronią w ręku niż się poddać.

Dawid Wdowiński (1895-1970)⁵⁵z wykształcenia był lekarzem psychiatrą. W okresie międzywojennym tworzył struktury syjonistów – rewizjonistów⁵⁶. W ramach swojej pracy brał udział w kongresach syjonistycznych i współredagował miesięcznik *Tel-Aviv*⁵⁷. W trakcie powstania w getcie dostał się do niemieckiej niewoli. Koniec II wojny światowej zastał go w obozie koncentracyjnym w Dachau⁵⁸. Pod koniec 1946 r. przez Bawarię, Włochy oraz Francję trafił do Stanów Zjednoczonych Ameryki⁵⁹. W tym samym roku w nowojorskim piśmie „The Answer” ukazała się jego relacja dotycząca niemieckiej okupacji⁶⁰. W 1963 r. w Nowym Jorku wydał swoje wspomnienia pt. „And We Are Not Saved”. Tytuł został zaczerpnięty z fragmentu starotestamentowej Księgi Jeremia-

⁴⁹ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 42.

⁵⁰ Tamże, s. 576.

⁵¹ Przed dotarciem do Palestyny działał na rzecz prawicy syjonistycznej w Austrii. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn., BU 0259/447, *Acta kontrolne sprawy No 321, p-ko: Perle SzlomoNachumowi, Drażninowi Dawidowi i RaczczeOzjaszowi osk. z art. 36 M. K. K. Zaczęto dn. 2 V 1949 r. Skończono 18 I 1950, k. 38.*

⁵² Patrz szerzej: AIŻ, K 7 b - 1/ 14, Z.Z.W. *Warsaw Ghetto, Halperin (Hertan) Adam, Testimony, Articles, 1946- 1960.*

⁵³ I. Gutman, L. Rothkirchen, *The catastrophe of European Jewry. Antecedents- History- Reflections. Selected papers*, Jerozolimma 1976, s. 557.

⁵⁴ Tamże, s. 557.

⁵⁵ L. Weinbaum, *Epizod z biografii Dawida Wdowińskiego*, „Zagłada Żydów Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 501.

⁵⁶ S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*, Warszawa 1983, s. 336.

⁵⁷ Tamże, s. 336.

⁵⁸ Patrz: J. Wiszniewicz, *A jednak czasem miewam sny. Historia pewnej samotności*, Wołowiec 2009.

⁵⁹ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 40.

⁶⁰ O działalności Wdowińskiego na rzecz upamiętnienia działalności ŻZW patrz: AIŻ, K 7 b - 1/ 15, Z.Z.W. *WarsawGhetto, David Wdowinski, BiographicalDetails, Articles, NewspaperItems, JournalEntries, 1944- 1970* oraz AIŻ, P 266 – 46, *Wdowinski David, „And We Are Not Saved”, Book Draft, 1959- 1965.*

sza⁶¹. W swoich wspomnieniach skupił się głównie na opisie swojej działalności politycznej, konflikcie między zwolennikami Żabotyńskimi a resztą syjonistów, przedstawieniu niemieckich zbrodni wobec Żydów⁶². Pierwsza informacja o funkcjonariuszach Policji Polskiej „granatowej” dotyczy wydarzeń z drugiej połowy listopada 1939 r. Wtedy w okolicach domu przy ulicy Nalewki 9 znalezione zostało ciało polskiego policjanta⁶³, który najprawdopodobniej został zabity przez włamywaczy. Niemcy bez żadnego dochodzenia mieli wszystkich 53 dorosłych żydowskich mieszkańców tego domu zamordować. Miała być to zemsta za rzekomy brak współpracy w wyjaśnianiu zdarzenia⁶⁴. W kontekście walk w getcie zawarł tylko zdawkowe informacje dotyczące Policji Polskiej „granatowej”, które były podobne do tych przedstawionych przez Halperina. Dotyczyły one wydarzeń z pierwszych dni maja 1943 r. i prób udzielenia pomocy przez członków ŻZW Żydom znajdującym się w getcie⁶⁵. Tak samo jak Halperin opisał udane wyjście pierwszej grupy w dniu 5 maja i walkę, którą w następnym dniu stoczył oddział Rodała z Niemcami i funkcjonariuszami Policji Polskiej „granatowej”. W wyniku utarczki ta grupa ŻZW została rozbita⁶⁶. Warty podkreślenia jest fakt, że Wdowiński w przeciwieństwie do Besztimta w kwestii walki oddziału Frenkla w Michalinie wspominał tylko o potyczce z oddziałem Niemców⁶⁷. Z kolei dnia 19 czerwca 1943 r. kryjówka członków ŻZW znajdująca się przy ulicy Grzybowskiej została przez nieznaną sprawców wydana Niemcom. W wyniku walki zginął Paweł Frenkiel i jego podwładni⁶⁸. Warto podkreślić, że w informacjach przedstawionych w wspomnieniach Stefana Ernesta można znaleźć te dotyczące Policji Polskiej „granatowej” oraz powstania w getcie. Autor podkreślił, że główne walki miały miejsce na placu Muranowskim i że niemiecki okupant używał do pomocy funkcjonariuszy polskiej policji⁶⁹. Warto zaznaczyć, że o samym autorze wspomnień brak jest jakichkolwiek informacji⁷⁰.

Ważnym elementem dotyczącym kwestii policji polskiej w trakcie powstania w getcie jest raport Jürgena Stroopa, który został opracowany dla Reichsführera SS Heinricha Himmlera⁷¹. Znajduje się w nim informacja, która wprost odnosi się do działalności ŻZW i polskiej policji. Dotyczy ona odkrycia poprzez donos i zniszczenia przez oddziały hitlerowskiej Policji Ochronnej pod dowództwem Diehla sił syjonistów – rewizjonistów, które w trakcie walk w getcie schroniły się po stronie „aryjskiej” na czwartym piętrze domu

⁶¹ L. Weinbaum, dz. cyt., s. 501.

⁶² Tamże, s. 502.

⁶³ D. Wdowiński, dz. cyt., s. 27.

⁶⁴ Tamże, s. 28.

⁶⁵ P. Friedman, dz. cyt., s. 245.

⁶⁶ Tamże, s. 245.

⁶⁷ D. Wdowiński, dz. cyt., s. 94.

⁶⁸ B. Mark, dz. cyt., s. 425.

⁶⁹ S. Ernest, *O wojnie wielkich Niemiec z Żydami Warszawy 1939- 1943*, oprac. Marta Młodkowska, Warszawa 2003, s. 350.

⁷⁰ Tamże, s. 5.

⁷¹ J. Stroop, dz. cyt., s. 9.

przy Muranowskiej 6. Budynek ten został w godzinach nocnych 27 kwietnia 1943 r. otoczony i zaatakowany⁷². W wyniku walk najprawdopodobniej zginęło 24 członków ŻZW a 52 dostało się do niewoli, w tym najprawdopodobniej jeden z dowódców tej organizacji⁷³. Dodatkowo Niemcy zaarrestowali 17 Polaków, w tym dwóch polskich policjantów, którzy w opinii Stroopa *powinni byli wiedzieć o istnieniu bandy*⁷⁴. Zostali oni zabici przez hitlerowców⁷⁵. Wśród historyków nie ma pewności, kto doprowadził do wykrycia tej grupy ŻZW. Niektórzy wskazują na osobę o imieniu/ pseudonimie „Rysiek”, która miała być członkiem organizacji Miecz i Pług⁷⁶. Był to związek o profilu narodowym i antykomunistycznym. Jej członkowie kolaborowali z Niemcami i prowadzili w swoich gazetach antysemicką propagandę⁷⁷. Działalność tej organizacji była zwalczana przez AK⁷⁸. Można przypuszczać, że echa wydarzeń na placu Muranowskim zostały zawarte w meldunku struktur bezpieczeństwa Delegatury Rządu, który pochodzi z pierwszej połowy maja 1943 r.:

M.in. ujawniono taki podkop przed tygodniem pod domem przy Franciszkańskiej 14. Podkop ten był obsługiwany przez dwóch policjantów granatowych i dozorcę tegoż domu, którzy za przejście pobierali 10000. Wskutek kłótni o podział zysków dozorca złożył donos o istnieniu podkopu, przybyła żandarmeria, dom spaliła, dozorcę i obu policjantów zastrzeliła na miejscu, a wszystkich mężczyzn z tego domu wywieziono w nieznanym kierunku⁷⁹.

Warto podkreślić, że niedokładnie została podana lokalizacja, a poprawnie podano liczbę policjantów zaangażowanych w nielegalny precedens.

W wspomnieniach osób współpracujących z ŻZW jest niewiele informacji dotyczących funkcjonariuszy policji. Wedle jednej z relacji Szemleya, od grudnia 1942 r. jeden z jego podkomendnych, Józef Bogusz miał szkolić członków tego żydowskiego ugrupowania⁸⁰. Miał on być członkiem polskiej policji i zginął w styczniu 1943 r. z rąk Niemców na Nowym Świecie⁸¹.

Całkowicie inną wizję ŻZW i jego kontaktów z polską policją przedstawili Tadeusz Bednarczyk oraz Henryk Iwański. Oni od końca 1939 r. współtworzyli Organizację Woj-

⁷² Tamże, s. 66.

⁷³ M. Jaworski, *Plac Muranowski 7 (Fragment wspomnień) II. Podkop na stronę aryjską*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 3 (91), s. 70.

⁷⁴ Cyt. za: J. Stroop, dz. cyt., s. 66.

⁷⁵ K. Moczarski, dz. cyt., s. 220 – 221.

⁷⁶ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 504.

⁷⁷ *Polacy-Żydzi 1939- 1945. Wybór źródeł*, opracowanie Andrzej Kunert, przedmowa Władysław Bartoszewski, Warszawa 2001, s. 242- 243.

⁷⁸ D. Libionka, L. Weinbaum, dz. cyt., s. 504 – 505.

⁷⁹ Cyt. za: tamże, s. 510.

⁸⁰ A. Grabski, M. Wójcicki, *Żydowski Związek Wojskowy-historia...*, s. 25.

⁸¹ Tamże, s. 25.

skową⁸², która następnie zmieniła nazwę na Korpus Bezpieczeństwa. Do 1942 r. ugrupowanie to działało samodzielnie, następnie w ramach AK, by w 1944 r. przyłączyć się do komunistów z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Od końca l. 50 XX w. Bednarczyk wraz z Iwańskim twierdzili, że ŻZW powstał już pod koniec 1939 r. i miał być ściśle związany z Organizacją Wojskową, od której otrzymywał m.in.: 1000 granatów, blisko 130 pistoletów i kilka ciężkich karabinów maszynowych⁸³. Szefem tego żydowskiego ugrupowania miał być Dawid Moryc Apfelbaum⁸⁴, osoba, która najprawdopodobniej nie miała nic wspólnego z żydowską konspiracją. W kwestii działalności Policji Polskiej „granatowej” twierdzili, że jej funkcjonariusze udzielili wydatnej pomocy członkom ŻZW. Miała ona polegać na: dostarczaniu Żydom broni, amunicji i przeprowadzaniu szkoleń. Tymi zadaniami miał kierować współpracownik Bednarczyka kpt. Tadeusz Żmudziński (Orlin), który od listopada 1940 r. wraz z swoimi podwładnymi i członkami ŻZW miał współorganizować w getcie komórkę wywiadowczą i służby śledczej⁸⁵. Dodatkowo w trakcie powstania w getcie miał prowadzić w rejonie walk działalność wywiadowczą/obserwacyjną⁸⁶. Dzięki czemu podwładni Iwańskiego mogli udzielać walczącym Żydom skutecznej pomocy. Bednarczyk wspominał, że w wyniku tych działań kilku funkcjonariuszy Policji Polskiej „granatowej” zostało przez Niemców zamordowanych⁸⁷, jednakże nie podał ich danych osobowych. Ich informacje nie mają potwierdzenia w dotychczas znanych źródłach.

Przedstawiony artykuł dotyczy mało znanego elementu działalności polskich policjantów w Generalnym Gubernatorstwie. Zawarte informacje miały ukazać różne postawy Polaków. W relacjach ŻZW funkcjonariusze Polskiej Policji „granatowej” wypełniając polecenia Niemców uczestniczyli w walkach z powstańcami getta warszawskiego. Najwięcej informacji o policjantach przedstawił w swojej relacji Pinchas Besztimt. Z kolei w świadectwach autorstwa Halperina oraz Wdowińskiego podane zostały zdawkowe informacje.

⁸² T. Bednarczyk, *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968, s. 9.

⁸³ Tamże, s. 29.

⁸⁴ A. Grabski, dz. cyt., s. 425.

⁸⁵ A. Hempel, dz. cyt., s. 264.

⁸⁶ T. Bednarczyk, *Życie codzienne warszawskiego getta: warszawskie getto i ludzie (1939-1945 i dalej)*, Warszawa 1995, s. 195.

⁸⁷ Tamże, s. 195.

Activities of navy blue police officers in relations related to the Jewish Military Union

The aim of the article is to present the issue related to the presence of officers of the Polish General Police of the Government in the reports of members of the Jewish Military Union (ZZW). ZZW in its ranks focused mainly on right-wing Zionists and together with the Jewish Fighting Organization (ŻOB) co-founded the Jewish resistance movement in the Warsaw Ghetto. Due to the fact that the history of ZZW is controversial among historians, the work will include, inter alia, the ideological roots of this organization and basic information about its activity in the Warsaw Ghetto. The relations used in the article arose from 1943 to 1963 in both English and Polish.